Męskie szopy w Polsce?

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: piątek, 31, lipiec 2015 15:21
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 2573

Na emeryturze nie trzeba się nudzić. Lokalne miejsca męskiej aktywności mogą stać się ciekawym i pożytecznym punktem spotkań.

Jednostki samorządu terytorialnego coraz częściej pracują z seniorami. Jednak po większość aktywności sięgają kobiety. Dlatego dobrym pomysłem może być organizowanie zajęć typowo męskich. Przykładem mogą być męskie szopy, czyli men's shed funkcjonujące w Australii i Wielkiej Brytanii. Tam są to niewielkie warsztaty, pomieszczenia przygotowane z myślą o panach, którzy mają możliwość spotkania się w swoim gronie, pomajsterkowania a często także zrobienia czegoś użytecznego dla lokalnej społeczności (np. naprawienia czegoś). Dzięki temu mężczyźni mogą poczuć się potrzebni. Poznają także nowych przyjaciół. Mogą doskonalić talenty albo po prostu spędzać czas z innymi.

Men's sheds mogą dawać możliwość zarobienia niewielkich kwot, które potem da się wykorzystać na potrzeby dalszych działań warsztatów, czy na wycieczki. Równie dobrze praca może być charytatywna np. na rzecz lokalnego przedszkola. Na tym nie koniec korzyści. Męskie szopy mogą bowiem integrować rodziny, choć służą przede wszystkim mężczyznom i są miejscem spotkań dla nich.

Taka forma aktywności może zapobiec wielu problemom społecznym, które dotykają starszych panów, w tym wykluczenia i samotności. Mogą motywować również i do pracy we własnym domu.

Pomysłodawczynią Męskich Szop jest Mira Stanisławska Meysztowicz, fundatorka i założycielka Fundacji Nasza Ziemia, której z powodzeniem udało się przenieść ideę Sprzątania Świata z Australii do Polski. Po więcej informacji zachęcamy do kontaktu z Fundacją Nasza Ziemia.

Warto może o tym pomyśleć, np. planując kolejne zajęcia w domach kultury.

Phoca PDF